CENY PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 50 kop. — 1 K 66 h
Za dostawę do domu dopłaca się 10 kop. — 33 h
Z przesyłką w kraju mies. 1 rb. 50 kop. — 5 K
Cena egzemplarza 2 kopiejki — 6 halerzy.
Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Sokoła l. 4.

GAZETA WIECZORNA

wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu.

Nr. 2337. Lwów, piątek dnia 5. (18). czerwca 1915. Rok V.

Na froncie rosyjsko-austrjacko-niemieckim.

„Nowoje Wremia“ z poniedziałku pisze:

W Galicji Niemcy uporczywie starając się zawładnąć Lwowem, w dalszym ciągu prowadzą ataki w trzech kierunkach: 1) z zachodu, od strony Mościsk, 2) z południa, na froncie Ugartsberg—Żydaczów i 3) na południowy-wschód, na lewym brzegu Dniestru. Za ważniejsze uważać należy ataki zachodnie i południowo-wschodnie, jako skrzydłowe, a również dlatego, że niemiecka strategja lubi dobijać się rozstrzygnięcia walki zapomocą głębokich strategicznych okrążeń. Z trzech powyższych kierunków prowadzących do Lwowa: z zachodu, południa i południowego-wschodu, najkrótszy iest południowy, od strony Stryja, ale jako frontalny najwięcej przedstawia trudności. Ofenzywa z zachodu, choć o wiele łatwiejsza, natrafia jednak w odległości 25—30 wiorst od Lwowa na silne pozycje Gródka, których atakowanie połączone jest z olbrzymiemi trudnościami. Z przyczyn powyższych Niemcy posunęli się na prawo, przerzuciwszy na szlaku stryjskim znaczne siły na lewy brzeg Dniestru, pod Żurawno, licząc, że przez obejście naszego lewego skrzydła, zmuszą nas do opuszczenia Lwowa bez bitwy. Manewrem tym Niemcy starali się wypełnić i drugie niemniej ważne dla nich zadanie: Zabezpieczenie swego lewego skrzydła przed wszelkiemi próbami ofenzywy ze strony naszej bukowińskiej grupy wojsk, wiszącej im wciąż na skrzydle, i silnie niepokojącej Niemców energicznemi działaniami. Zależnie od zadań włożonych na wymienione trzy grupy Niemców, skład ich jest niejednakowy.

Najsilniejszą bezprzecznie jest grupa skrzydłowa, t. j. ta, która z takiem niepowodzeniem próbowała przerzucić się w znacznej sile na lewy brzeg Dniestru, na froncie Żurawno—Żydaczów. Grupa ta okazała się najsilniejszą również dlatego, że przeznaczonem jej było prowadzić główny atak ze wschodu na nasze lewe skrzydło, a przytem, jako skrzydłowa miała naznaczone samodzielne działania, które, w związku z obejściem, były narażone na wielkie ryzyko.

Środkowa grupa Niemców, następująca od Stryja, z powodu wielkiej siły naszej frontowej pozycji na Dniestrze, otrzymała najwidoczniej zadanie czynnej obrony, co poznać można z niepewnych i stosunkowo słabych ataków, prowadzonych przez Niemców na froncie Ugartsberg—Żydaczów.

A wreszcie przemyska grupa wojsk, spełniająca zadania drugorzędne: rozpraszanie sił naszych na Sanie i pod Mościskami, niemniej przeto składa się z wielkich sił, niezbędnych wobec trudności atakowania miejscowości, dość silnie umocnionych.

Ze wszystkich tych grup najniebezpieczniejszą była grupa prawego skrzydła. Co się tyczy stryjskiej grupy Niemców, zadaniem jej było rozpoczęcie stanowczych działań wówczas dopiero, kiedy obejście Niemców pod Żurawnem i Żydaczowem zaznaczyłoby się stanowczo; tymczasem miała ona jedynie znaczenie czynnej obrony.

Ale wskutek niepowodzenia prawego skrzydła Austrjaków na lewym brzegu Dniestru, wszystkie działania frontowej grupy pod Żydaczowem i Ugartsbergiem skończyły się nie stanowczym pochodem naprzód, ale słabemi próbami w celu ułatwienia niepewnymi atakami po obu brzegach rzeki Tyśmienicy odwrotu prawego skrzydła Niemców. — W tym celu Niemcy wysunęli się i na krańcu prawego skrzydła w Bukowinie, jako też zajadłymi atakami zagrażają przedmostowej pozycji pod Haliczem.

Na Bukowinie Niemcy naciskają, spotkawszy się tam z najmniejszym uporem, a pod Haliczem zaś przez zawładnięcie znajdującej się tam przeprawy i dworca kolejowego starają się przerwać połączenie wojsk naszych, z wojskami, odstępującemi od Stanisławowa ku Podbużu i zajmującemi pozycję na prawym brzegu rzeki Bystrzycy.

NAD LUBACZÓWKĄ I DNIESTREM.

W Galicji toczy się walka nad dolnym biegiem Lubaczówki, gdzie zgromadzone jest centrum sił przeciwnika, rozmieszczonych na drogach ku Lwowowi. W ogólności jednak należy stwierdzić, że poprzedni zacięty napór przeciwnika znacznie osłabł. Zwiększenie się sił nieprzyjaciela nad Sanem chyba nie jest możliwe. Jak się zdaje masy wojsk nieprzyjacielskich rozdrobniły się po całym froncie. Operacje przeciwnika na froncie Niezwiska—Zaleszczyki jak się zdaje mają na celu dostanie się głęboko nam na tyły. Nieprzyjaciel przerzucił przez Dniestr swoje przednie straże, a jakkolwiek je napowrót odrzuciliśmy, to jednak nie wszystkie. Część nieprzyjacielskich wojsk trzyma się na zachód od Zaleszczyk koło Niezwisk. — (Birż. Wied.).

NA INNYCH ODCINKACH.

W rejonie za **Niemnem** zaczepne działanie przeciwnika przeciwko rosyjskim pozycjom na wschód od Marjampola było jak się zdaje wynikiem niepowodzeń, których nieprzyjaciel doznał pod Gudelami. Niemcy wszczęli ofenzywę na marjampolskim gościńcu ku wschodowi, w kierunku Kowna. Atakowana przez nich pozycja nie jest jednak pozycją forteczną Kowna.

Operacji w stronie **Przasnysza** również nie można uważać za poważne, tem więcej, iż rozwijały je zaledwie dwa bataljony. Ten front jest zresztą bardzo ważny i pierwej były tu ześrodkowane ogromne masy wojsk nieprzyjacielskich. Jeśli teraz przeciwnik wykonuje tu ataki zapomocą dwu tylko batalionów, stąd wniosek, że nie przypisuje już temu frontowi poważniejszego znaczenia.

Na odwrót wielkiego znaczenia nabierają operacje nad **Bzurą**, gdzie przeciwnik wszczął działalność siłą prawie całego korpusu. Stawka przeciwnika dość duża. Jednakowoż dla Warszawy i rejonu warszawskiego operacje niemieckie nad Bzurą bynajmniej nie są ani nie mogą być niebezpieczne.

—::—

Wojna austrjacko-włoska.

Rzym. (PAT) 2. (15) czerwca. Nic nie zaszło osobliwego na granicy tyrolsko-trentińskiej. W Cadorze nieprzyjaciel w dalszym ciągu prowadził nocne ataki na Montepiano, przygotowując je w dzień ogniem artyleryjskim fortu Placvize. Ataki te zostały odparte. W górskiej dolinie Cardevole nasza artylerja spowodowała wybuch składu zapasów wojennych w pobliżu Corte, uszkodziwszy nieprzyjacielskie fortyfikacje Tresassi. W Karnii z powodzeniem bombarduje się Malborgetto. Wywołaliśmy wybuch fortu Genzel. Dalsze szczegóły o działalności alpejskich strzelców są następujące: W nocy 30 maja w skalistej alpejskiej miejscowości Voglio bez względu na zaciekły opór przeciwnika, gnieżdżącego się na skałach, był on odrzucony i zostawił nam broń, zapasy i jeńców; w rejonie Montenero artylerja nasza zniszczyła pozycję nieprzyjaciela i zmusiła go do ucieczki w kierunku Plezza. Według wiadomości od jeńców, wziętych w okolicy Plavy, straty nieprzyjaciela przedstawiają się poważnie. Większość jeńców należy do wojsk, które przedtem były w Serbji. W Monfalcone nieprzyjaciel starał się podpalić las, ale odparli go nasi strzelcy. Upały dni ostatnich znacznie utrudniają życie obozowe.

—::—

Z Wenecji donoszą, że władze austrjackie poczęły burzyć budynki publiczne i palić mienie w tych częściach okręgu trydenckiego, które niebawem mogą zająć Włosi. — (K. P.).

Specjalny korespondent „Kurjera Piotrogrodzkiego“ donosi, że wojska włoskie zajęły znaczną część Alp Karyntskich.

Artylerja czarnogórska bombarduje płaskowzgórze Plawy.

Wojska serbskie zajęły okolice Alessio, przed którem stoją dwa krążowniki włoskie. Blokada jest zupełna.

Włosi w górach posuwają się naprzeciw Czarnogórców. Brygada czarnogórska zajęła Tabarosz.

Bombardowanie Kataro trwa dalej. — (Kurj. Piotr.).

MARCONI W ARMJI WŁOSKIEJ.

Według informacji gazet angielskich, znany wynalazca Marconi wyjechał z Nowego Jorku do Anglji, skąd pojedzie do Włoch i weźmie w swe zawiadywanie całą linję telegrafu bez drutu podczas wojny. (Dzień.)

Na Bałkanach.

BUŁGARJA.

Z wiarygodnych źródeł donoszą, że przedstawiciele państw trójporozumienia zrobili gabinetowi bułgarskiemu stanowcze przedstawienie co do wspólnego z sojusznikami wystąpienia Bułgarji.

Dyplomaci trójporozumienia dali rządowi sofijskiemu do poznania, że wszelkie dalsze odwlekania są zupełnie niedopuszczalne i odbija się przedewszystkiem na samej Bułgarji, której wystąpienia życzą sobie sojusznicy właśnie

w chwili obecnej, po pewnym jednak nieprzekraczalnym terminie wystąpienie Bułgarji będzie spóźnione a pomoc jej zupełnie niepotrzebna.

W sferach dyplomatycznych podkreślają, że rząd bułgarski wzbrania się opublikować treść propozycji zrobionych mu przez trójporozumienie, gdyż jak się zdaje, obawia się bułgarskiej opinji publicznej. Do chwili obecnej gabinet nie dał jeszcze sojusznikom żadnej odpowiedzi, ale wnioskując z treści i z tonu zrobionych Bułgarji propozycji, sądzić można na pewne, że kwestja czy Bułgarja wystąpi, czy nie wystąpi, rozstrzygnie się najdalej w przeciągu 7 do 10 dni. — (K. Piotr.).

TRÓJPOROZUMIENIE A GRECJA.

Rokowania między państwami trójporozumienia a rządem greckim, co do przyłączenia się Grecji do działań sojuszników, zostały wstrzymane z jednej strony z powodu zaszłej zmiany rządu i rozpuszczenia parlamentu ateńskiego a z drugiej strony wskutek ciężkiej choroby króla greckiego.

Obecnie w związku ze zdecydowanem zwycięstwem partji Venizelosa przy wyborach do parlamentu, dyplomacja trójporozumienia znowu postawiła na porządku dziennym kwestję wznowienia wstrzymanych dawniej rokowań.

Wymiana zdań co do tej kwestji między gabinetami państw sojuszniczych wyjaśniła, że rokowania z Grecją mogą być obecnie wznowione, gdyż rząd w Atenach przejdzie znowu w ręce byłego premiera Venizelosa i wystąpienie Grecji zaczyna znowu wydawać się miarodajnym przedstawicielom dyplomacji rosyjskiej rzeczą możliwą. („K. Piotr.")

UKŁADY GRECJI Z WŁOCHAMI.

Według otrzymanych w Odessie wiadomości, do Rzymu wyjechała nadzwyczajna misja grecka z Zografosem na czele.

Podróż ma na celu wyjaśnienie tych kompensat, jakie może otrzymać Grecja w razie wystąpienia czynnego. (Dzień.)

Wojna z Turcją.

ZARZĄDZENIA TURECKIE.

Sztokholm. (PAT). 3 (16) czerwca. Z Berlina donoszą, że Porta postanowiła anulować francusko-turecką umowę zawartą w roku ubiegłym. Drogi żelazne należące do poddanych państw wrogich w Syrji i Labanie zostaną wywłaszczone i oddane towarzystwu kolei Hedżas.

—::—

„Daily Chronicle" donosi z Rzymu, że Turcja postanowiła zawrzeć pokój oddzielny. Poseł turecki w Rzymie otrzymał polecenie pozostania w Rzymie i szukania podstawy do zawarcia pokoju z czwórporozumieniem. („Rjecz").

W Londynie w ostatnich dniach panuje optymistyczne przekonanie co do przebiegu i zakończenia operacji wojennych w Dardanelach. Jednakże, wpływowe gazety angielskie poczytują za przedwczesne wszelkie wieści uspakajające co do ogólnego stanowiska sojuszników w Dardanelach. Chociaż z drugiej strony wieści o sforsowaniu cieśnin w najbliższych dniach dostały się już nawet do półoficjalnych gazet. („Rjecz").

—::—

Miarodajne sfery dyplomatyczne nie zaprzeczają kursującym znowu pogłoskom o propozycjach uczynionych rzekomo przez rząd ottomański co do zawarcia oddzielnego pokoju.

Nie zaprzeczając tym pogłoskom przedstawiciel naszej dyplomacji oświadcza jednak kategorycznie, że Rosja nie zawrze oddzielnego pokoju z Turcją, nie będzie reagować na żadne z jej strony propozycje i nie zgodzi się na żadne ustępstwa. Dyplomacja rosyjska uważa, że kwestję losu Turcji może załatwić tylko wspólne porozumienie państw sojuszniczych. — (Kurj. Piotr.).

Depesze wczorajsze.

BANK POLSKI.

Warszawa. (Tel. wł. „Birż. Wied."). Prezes polskich organizacji współdzielczych, Stanisław Karpiński prowadzi propagandę w celu założenia narodowego banku polskiego z kapitałem zakładowym 20 miljonów rubli. Według obrachowań Karpińskiego sumy, znajdujące się obecnie w różnych kredytowych zakładach w Polsce wynoszą około miljarda rubli.

—::—

Kopenhaga. 2 (15) czerwca PAT. Według wiadomości z Londynu, parowiec „Dania" własność północno-okrętowej kampanji w Piotrogrodzie, został zatopiony przez niemiecką łódź podwodną. Załoga przybyła ze Stornowey na wyspach Hebrydach.

Kopenhaga 2 (15) czerwca PAT. Jutro na tajnem posiedzeniu obu izb, minister spraw zagranicznych przedłoży komunikat o międzynarodowem położeniu politycznem.

Piotrogród. (PAT) 3. (16) czerw. Na zasadach wzajemności zaprowadzone zostają korespondentki osobnego rodzaju z blankietem na odpowiedź w celu rozdawania ich pomiędzy rosyjskich jeńców w Austrji i austrjackich w Rosji.

Kronika wojenna.

BOMBY NAD MITAWĄ.

O 9 godz. rano nieprzyjacielski aeroplan rzucił dwie bomby; jedna zabiła żonę urzędnika, druga uszkodziła jeden z budynków. — (Lwow. Woj. Słowo).

NA FRONCIE FRANCUSKIM.

Anglicy zajęli linię okopów na zachód od Labasse. Na reszcie frontu nie było istotnych zmian. Aeroplan niemiecki został zmuszony do opuszczenia się na naszym terytorjum. Lotnicy zostali wzięci do niewoli. (Lw. Sł. Woj.)

ZA KULISAMI WOJNY.

Trzy lata temu zamieszkał w Medjolanie Niemiec, nazwiskiem Rudolf Herod, liczący 25 lat. Podał się on za dentystę i pracował u innego dentysty Kramera

Herod był wielkim sportsmenem i amatorem-alpinistą. Nie było ani jednej niedzieli, by nie przedsiębrał większej wycieczki wzdłuż górskich granic Włoch, Austrji i Szwajcarji

Na początku wojny Herod został powołany do służby wojskowej jako rezerwista. W walce na froncie francuskim, został raniony i odesłany do szpitala w Charlottenburgu.

Stamtąd napisał list do swojej bliskiej znajomej w Medjolanie, w którym polecił jej pójść do je go mieszkania i przysłać mu, wielką ilość papierów i dokumentów, które tam znajdzie.

Przypadkowo policja medjolańska dowiedziała się o etm, przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Heroda i znalazła tam wiele fotograficznych zdjęć koszar i ufortyfikowanych punktów włoskiej granicy, jej topograficznego położenia, ścieżek dróg i wsi północnych Włoch. Oprócz tego był tam plan jednego domku z dokładnemi wskazówkami, gdzie są ukryte inne dokumenty wielkiej wagi zebrane przez niego i przez jego kolegę. Dokumenty te miały być wysłane do Niemiec. — (Czerw. Ruś.)

DZIDY OGNISTE.

Korespondent „Birż. Wied." donosi z Warszawy o nowym wynalazku Niemców, używanym już nad Bzurą. Kiedy bitwa dochodzi do ataku na bagnety, wówczas przednie kolumny Niemców niosą przed sobą dość duże cylindry metalowe. W odległości 8—10 m. od pozycji rosyjskich z wierzchniej części cylindra ze świstem i szumem ukazuje się ognista smuga, dochodząca do 5—6 metrów długości. Zdaleka, szczególnie wieczorem uzbrojone w ten piekielny wynalazek oddziały zdają się zaopatrzone jakby dzidami ognistemi. Ogień ten daje temperaturę tak wysoką, że skierowany na kolczaste zagrody, przecina je, jak nożyczkami; ciepłota tego potoku ognistego wyższą jest niż punkt topliwości metalu, z którego wyrabiają się druty.

Ogniste cylindry te, robią się na podstawie tej samej, co i znane w przemyśle metalurgicznym przyrządy do lutowania i topienia metali, jakie w miniaturze widzimy u jubilerów. Przyrządy Niemców napełnione są mieszaniną benzyny z naftą pod ciśnieniem 50 atmosfer. W wierzchniej części cylindra znajduje się otwór a nad nim śruba. Aby aparat działał, wystarczy przekręcić śrubkę, wskutek czego pod silnem ciśnieniem wydobywa się potok cieczy, którą się zapala. Tym sposobem otrzymuje się coś w rodzaju włóczni ognistej.

HOLANDJA.

Z Amsterdamu donoszą: Olbrzymie wrażenie wywarły słowa przewodniczącego rady ministrów, wygłoszone w parlamencie holenderskim. „Holandja pragnie pokoju, ale gotowa jest do wojny". Pomimo wyraźnego tonu pokojowego deklaracji ministra, celem jej jest ostrzeżenie Niemiec, że Holandja będzie walczyła przeciwko aneksji Belgji. („Rjecz").

STANY ZJEDNOCZONE A POKÓJ.

Zaprzeczają doniesieniu, jakoby Stany Zjednoczone odmówiły udziału w usiłowaniach krajów neutralnych przywrócenia pokoju w Europie. Wilson dziś oświadczył, że rząd amerykański uczynił wszystko co mógł, był współdziałać każdemu ruchowi, skierowanemu ku zjednoczeniu interesów państw, wojujących w Europie. (Lw. W. Sł.)

AMERYKAŃSKIE DIRIGEABLE DO WALKI Z ŁODZIAMI PODWODNEMI.

Jak informuje „Russk. Inw." w Stanach Zjednoczonych zwrócono szczególną uwagę na zastosowanie latawców do walki z łodziami podwodnemi. Departament marynarki zamówił dwa stosunkowo niewielkie dirigeable, które mają służyć wyłącznie do tego celu. Dirigeable mają mieć długości 175 stóp, szerokości 35, a wysokości 55 stóp. Przy obciążniu 55 pudami mogą się wznieść na wysokość 3000 stóp. Szybkość wynosi 40 wiorst na godzinę. Na wypadek zauważenia zbliżającej się łodzi podwodnej dirigeable rzucają na nią bomby wagi 1 i pół puda. Koszta budowy są niewielkie i można je opędzić sumą 58.000 rubli. Zamówione dirigeable będą na razie próbnymi, a potem dopiero w razie udania się tych prób Stany zamierzają zamówić wieksza ilość takich dirigeablów.

PRZEMYSŁ I WOJNA.

Dzienniki piotrogrodzkie przepełnione są wielkiemi artykułami, poświęconemi zakończonym onegdaj obradom zjazdu przemysłowo-handlowego. Artykuły te podkreślają specjalnie wielkie znaczenie faktu zjednoczenia się wszystkich klas przemysłowych, ujawnionego na zjeździe. Zjazd, zdaniem dzienników, wyraził dobrze istniejące w społeczeństwie poczucie potężnej wagi chwili i dlatego może być nazwany prawdziwie historycznym. (K. W.)

KOSZTA WOJNY.

„Matn" podaje obliczenie jednego z ekonomistów francuskich w sprawie wydatków państw walczących za pierwszy rok wojny. Według tego państwa trójporozumienia wydały 45 miljardów franków. Niemcy i Austrja 33 miljardów. Jedna godzina wojny kosztuje około 10 miljonów franków. Różnica wydatków tłumaczy się większem przygotowaniem Niemiec i Austrji.

„Matin" zwraca uwagę, że zdolność finansowa państw trójporozumienia jest większa, niż Austrji i Niemiec, które bardziej odczują wydatek 3 miljardów na miesiąc, niż państwa trójporozumienia wydatek 4 miljardów.

JAK DŁUGO POTRWA WOJNA?

Kiedy w początkach wojny lord Kitchener mówił o długich, paroletnich zapasach oczekujących Europę, niedowierzano wybitnemu Anglikowi, sądząc że pokój będzie zawarty po 3—4 miesiącach, później mówiono o pół roku, w końcu o roku.

Z przebiegu wypadków widać, że lord Kitchener się nie mylił, kiedy w parlamencie angielskim ze spokojem mówił: minie jedenasty miesiąc, minie dwunasty, miną dwa lata wojny, Anglja wystawi wtedy 5 miljonów żołnierza, i Niemcy będą zmiażdżone.

Rachunek angielski nie zawiódł, zresztą i w Piotrogrodzie wnet po wypowiedzeniu wojny mówiono z góry: wojna potrwa dwa lata. gdyż Niemcy są wrogiem zaciętym.

„Operacje obecne w Galicji niewątpliwie mają za przedmiot Lwów.

Dlatego w czerwcu możliwa jest duża bitwa na północnem zboczu Karpat o zawładnięcie Lwowem, którego znaczenie jest niemałe. Wobec tego, że jeszcze nie nadeszła chwila ostatecznego wycieńczenia się przeciwnika, a obecnego lata nie można oczekiwać ogólnego nacisku wszystkich sprzymierzeńców, obrona Lwowa będzie miejscem wielkiego oporu“.

Musimy więc być przygotowani do wytrzymania jeszcze długiej wojny, która trwać może rok, a może więcej, nie licząc okresu minionego. — (Dzień).

Ś. p. Józef Brandt.

„Kurjer lw.“ donosi: Z Radomia doniesiono do Warszawy, że zmarł tam na zapalenie płuc wielki artysta polski, śp. Józef Brandt, przeżywszy 74 lata. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek.

Ś. p. Józef Brandt, ur. w Szczebrzeszynie 1841 r. Ojcem jego był słynny lekarz. Wychowanie ogólne otrzymał w Warszawie, następnie wyjechał do Paryża (1857 r.), gdzie uczęszczał na wykłady do szkoły politechnicznej a zarazem brał lekcje rysunku u Juljusza Kossaka. Przybywszy w 1860 r. do Monachium, pracował pod słynnym Franciszkiem Adamem i bardzo szybkie porobiwszy postępy, rozpoczął samodzielną działalność.

Pierwszem jego dziełem większych rozmiarów był obraz olejny z tematu pieśni Bogdana Zaleskiego „O księciu Wiśniowieckim“, po nim nastąpił na temat znanej piosenki „Stuk, stuk w okienczko“, następnie wykonał „Lisowczyków wracających z wyprawy“.

Z prac historycznych znany jest publiczności naszej „Powrót wojsk polskich z pod Wiednia“, do którego treści zaczerpnął z „Pamiętników Paska“.

Wystawiał „Jarmark na Ukrainie“, oraz „Rozbicie i ucieczka Tatarów“. W r. 1856 znadowało się na wystawie warszawskiej dużych rozmiarów płótno Brandta wyobrażające „Pochód wojsk przez hetmana Tarnowskiego prowadzonych“. Każdego roku ferje letnie przepędzał Brandt w kraju, na wsi w Orońsku, gub. Radomskiej, gdzie studjami z natury wzbogacał zasób swych zbiorów artystycznych. Inne obrazy Brandta są: „Luzaki i wozy podwodowe postępnjące za wojskiem“, „Epizod z wyprawy Duńskiej przeciwko Szwedom w r. 1651“, „Stefan Czarniecki z kawalerją polską przeprawia się przez odnogę morską“, „Wyprawa zaścianka Dobrzyńskich na Sopliców« z poematu „Pan Tadeusz“, „Lisowczycy na przeprawie“, „Bitwa pod Martynowem z Tatarami“, „Powitanie stepu“, „Utarczka z Turkami“, „Konfederacja“.

Ze wszystkich dzieł Brandta przemawia potężny talent malarski, tworzący zawsze ze szczerego natchnienia i z poczuciem taktu artystycznego, wspomagany gruntowną znajomością środków technicznych. Lecz przemawia z nich przedewszystkiem wrażliwa na swojskie piękno dusza Polaka, zwłaszcza wrażliwa na piękno polskich pól szerokich, jasnego nieba i tkwiącej w duszach rycerskości. Wszystko to zmarły malarz umiał odtwarzać z niezrównaną siłą i plastyką.

W rozwoju malarstwa polskiego stanowi oryginalne ogniwo kierunku, którego koryfeuszami są J. Kossak, P. Michałowski i Aleksander Orłowski.

Jako człowiek odznaczał się Brandt niepospolitą szlachetnością i uczynnością w stosunku do otoczenia.

Cześć jego pamięci!

Z OPERY.

—::—

(„Cavalleria rusticana“ i „Pajace“).

Pod względem muzycznym Mascagni zdaje się być talentem oryginalniejszym, Leoncavallo lepszym muzykiem. Obaj w kompozycjach swych zachowują narodowość włoską a przytem pozostają w styczności z modernizmem europejskim. Pamiętać o tem muszą wykonawcy, od których prócz pokonania trudności muzycznych żądamy wybitnych zdolności aktorskich. Pod tym względem „Pajace“ są trudniejsze. Już rola Neddy wymaga wybitnego talentu scenicznego, któryby potrafił wryć się w ton komedji wieśniaczej, a przytem całą postać niejako ozłocić wdziękiem i humorem. Elastyczność ruchów tanecznych i pozorny spokój wobec oznak zbliżającej się katastrofy, wymagają dużej rutyny scenicznej, której nie można żądać od początkującej śpiewaczki. Niejeden szczegół aktorski świadczył o dobrych chęciach i sumiennej pracy p. Argasińskiej, lecz lepiej od aktorskiej wypadła w jej interpretacji strona wokalna. Nieco łatwiejsza jest już rola Santuzzy, w której p. Zacharska obdarzona pięknym głosem dramatycznym miała chwile szczere i przekonywające. P. Okoński partję Tonia zaliczyć może do swoich najlepszych. Z nader trudnej roli p. Miller (Canio) wywiązał się nadspodziewanie dobrze; była to postać pojęta artystycznie, chwilami porywająca. Malutką partję Loli dobrze odśpiewała p. Nahlikówna. Inaczej ma się rzecz z trzema debiutantami. P. Lipanowicz więcej się nam podobał na estradzie koncertowej, niżeli wczoraj jako Silvio. W świeżych głosach pp. Romanowskiego (Beppo) i Stebelskiego (Turiddu) czuć było tremę; może innym razem pójdzie im lepiej.

Przedstawieniem, znacznie skróconem, starannie kierował kapelmistrz p. Wolfsthal.

Grd.

KRONIKA.

—::—

Repertuar teatru miejskiego. W piątek 18 czerwca po raz drugi komedja Flersa i Caillaveta p. t. „Miłość czuwa“, 3 wystę. J. Nowackie o.

Początek wyjątkowo o g. 6 wieczorem.

—::—

Z miasta. Na skutek obwieszczenia, wydanego onegdaj przez wojennego general-gubernatora, od wczoraj rana rozpoczęło się zgłaszanie się w gmachu Namiestnictwa pragnących wyjechać osób.

Zbiegowie we Lwowie. W dniu wczorajszym zauważono tu i ówdzie wiele rodzin zbiegów, opuszczających swe siedziby skutkiem działań wojennych. W wielu wypadkach publiczność śpieszyła zbiegom z ofiarną pomocą, wielu bowiem ze zbiegów nie posiada ani grosza i środków do życia. Niektórzy uzyskawszy przepustki, ruszyli mimo zapadającego zmierzchu w dalszą drogę.

Wystawa nowości towarowych odroczona, gdyż cel, t. j. zasilanie dalszego rozwoju „Muzeum handlowego“ nie dałby się teraz osiągnąć. Natomiast wydaje teraz „Muzeum“ pamiętnik 25-letniej działalności, który ma ułatwić przemianę prywatnego na razie muzeum w publiczne pod opieką gminy.

Bomby w Radomiu. Aeroplany nieprzyjacielskie w poniedziałek i we wtorek, jak donosi „Gazeta radomska“, rzucały bomby w południowo-wschodniej części miasta. W poniedziałek wybuch bomby zranił 7 osób. We wtorek szybowały nad miastem dwa aeroplany, które wyrzuciły kilka bomb. Raniony był człowiek i krowa.

Z Libawy. Gazeta „Latwya“ donosi, że w kanale portowym stoją stale dwa krążowniki niemieckie: „Augsburg“ i „Beowul“, dwa torpedowce i łódź podwodna; w porcie Aleksandra III. przebywa hydroaeroplan, jeden aeroplan szybuje ciągle nad majątkiem Perkun. W mieście Niemcy urządzili dwie stacje telegrafu bez drutu, nad samym brzegiem morza, w pobliżu łazienek i w parku Nowo-libawskim. O 10 wiorst od Libawy, w mieście Grobinie, również urządzono stację telegrafu bez drutu. Budynki komory zamieniono w więzienie. Prywatną klinikę dra Alksego zamieniono w lazaret dla lżej rannych żołnierzy niemieckich.

Wyrąbywanie lasów. W okolicach Skierniewic Niemcy rozpoczęli wyrąbywać ogromne lasy. Materjały obrabia się w tartakach Zaliskiego i wysyła się je następnie do Niemiec. Przy wyrąbywaniu lasów zajęte są tysiące robotników i ludność miejska. (N. Wr.)

Kobiety przy pracy. Gazeta socjalistyczna wychodząca w Hannowerze, uskarża się na zarząd kolei żelaznych, który werbuje kobiety do robót kolejowych i płaci im tylko 2 marki i 30 fen. dziennie. (N. Wr.)

Cichy aeroplan. Znany wynalazca amerykański Perey Maksime zaprosił do siebie do Gartford przedstawicieli ministerstwa wojny Stanów Zjednoczonych w celu zaznajomienia ich z nowym swym wynalazkiem, głuszącym w aparatach lotniczych huk motoru i propellera. Wynalazek ten ma pozostać własnością Stanów Zjednoczonych.

Według projektu Maksime'a udoskonalenie to ma zrobić zupełny przewrót w wywiadowczej służbie lotniczej, gdyż można ją będzie prowadzić w zupełnej ciszy, bez zwracania na siebie uwagi, i rzucać bomby, nie narażając lotnika na strzały artyleryjskie. — (B. W.).

Śmiertelność z chorób zakaźnych. W ostatnich kilku dniach zmarło we Lwowie 12 osób na choroby zakaźne. Mianowicie na ospę zmarły 4 osoby, na tyfus 6. Wszyscy ci chorzy znajdowali się w leczeniu szpitalnem.

Wypadki automobilowe. Na ulicy Piekarskiej dostała się pod koła nadjeżdżającego automobilu 12-letnia służąca Marja Wagner wraz z półtorarocznem dzieckiem Romanem Pilokiem, które niosła na ręku. Wagnerówna odniosła liczne rany na całem ciele i twarzy, dziecko zaś liczne kontuzje na głowie oraz załamanie podstawy czaszki. Dziecię odwiozło pogotowie ratunkowe do domu rodziców, jego zaś odstawiono do szpitala.

Na ul. Żółkiewskiej potrącony z stał przez automobil Jan Marków, Nieszczęśliwy wyszedł z wypadku ze złamaną nogą.

8-letni Tadeusz Libański, został potrącony przez samochód i odniósł ciężkie potłuczenia. Odwieziono go do szpitala.

Wieczorem w ul. Halickiej na jadącego rowerem szeregowca najechał automobil. Żołnierz odniósł ciężkie obrażenia wewnętrzne, wskutek czego popadł w omdlenie. Przechodnie pospieszyli nieszczęśliwemu z pomocą i wezwali pomocy lekarskiej.

Zamach morderczy. Onegdaj późnym wieczorem rzucił się jakiś drab na przechodzącego ulicą Władysława Tarnawskiego i zadał mu kilka pchnięć nożem w pierś. Napastnik zbiegł. Broczącego w krwi Tarnawskiego przewieziono dorożką na stację ratunkową, gdzie go opatrzono. Według opinji lekarza rany są ciężkie. Powód zamachu nieznany.

Pod kopyta koni dostał się wczoraj w ulicy 29. Listopada 6-cio letni Michał Tendej. Chłopiec doznał załamania czaszki. Pierwszej pomocy udzieliło mu pogotowie ratunkowe, które odwiozło go do szpitala św. Zofji.

Pies pokąsał Franciszka Wańskiego. Poszarpaną rękę opatrzono mu na stacji ratunkowej.

Włamanie się do kinoteatru. Wczorajszej nocy około godziny 1 dokonano śmiałego włamania do kasy kinoteatru „Helios“ przy ul. Wałowej. Sprawcy rozbili kasę i zabrali znajdującą się tam gotówkę w kwocie kilkudziesięciu rubli.

†

Z Tomkiewiczów

MICHALINA LORENZOWA

zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 17. b. m., licząc lat 26.

W smutku pogrążeni mąż i rodzina zapraszają na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w sobotę dnia 19. b. m., o god. 11 przed południem (czas ratuszowy), z domu żałoby pod l. 7 przy ul. Karaickiej na cmentarz Janowski.

Studnie miejskie we Lwowie.

Podaje się do wiadomości publicznej, że oprócz wody z wodociągu dobrostańskiego, pobierać mogą mieszkańcy w razie potrzeby także wodę z wytrysków i studzien wentylowych, znajdujących się na starych wodociągach miejskich, jak również ze studzien pompowych miejskich, znajdujących się na ulicach, tudzież ze studzien prywatnych, umieszczonych w podwórzach i ogrodach poszczególnych realności.

Realności, w których znajdują się studnie, zostały zaopatrzone u wejścia napisem: „W tym domu jest studnia do użytku publicznego".

Wody ze starych wodociągów, t. j. wytrysków i studzien wentylowych używać można wprost do picia, **natomiast woda ze studzien wierconych jest przeważnie pod względem bakterjologicznym niebezpieczna i należy ją przed użyciem przegotować.**

Właściciele domów, względnie zarządy lub kuratorowie są obowiązani uszkodzone studnie natychmiast naprawić, a w razie niemożności donieść bezwłocznie o uszkodzeniu lub niefunkcjonowaniu studzien Dyrekcji miejskiego Zakładu wodociągowego.

Poniżej podaje się wykaz wytrysków, oraz studzien publicznych i prywatnych, uporządkowanych według dzielnic miasta.

DZIELNICA I. — HALICKIE.

1. Woda do picia.

1. Kochanowskiego, róg Pańskiej, studnia wentylowa.
2. Kochanowskiego, róg Ochronek, wytrysk.
3. Kochanowskiego, róg Gosiewskiego, wytrysk.
4. Kopernika, pod Zakładem Łazarza, wytrysk
5. Ossolińskich obok Ossolineum, wytrysk
6. Zielona, róg Wagilewicza, wytrysk.
7. Zyblikiewicza pod Szkołą lasową.

2. Studnie publiczne na ulicach.

1. Dąbrowskiego, róg Pułaskiego.
2. Długosza, róg Marka.
3. Kadecka, róg Wóleckiej, zbiornik.
3. Łazarza.
5. Mochnackiego l. 30.
6. Snopkowska l. 16. 7. l. 64.
8. Tarnowskiego, róg Krasińskiego.
9. Wulecka pod Łabowiczew. 10. pod koleją. 11. pod rogatką, 12. l. 58. 13. Doubszo ka
14. Zielona, dworzec budowlany.
15. Zielona, dworzec wodociągowy
16. Zofji. róg Pułaskiego.
17. Zyblikiewicza l. 48.

3. Studnie w domach prywatnycl

1. Bodnarówka, betoniarnia.
2. Chodorowskiego l. 5. 3. l. 10.
4. Dwernickiego l. 16.
5. Kochanowskiego, weterynarja.
6. Kopernika, główna poczta.
7. Lelewela l. 6.
8. Mikołaja, uniwersytet.
9. Mochnackiego l. 18.
10. Pohulanka l. 4. 11. browar.
12. Poniatowskiego l. 7.
13. Romanowicza, budowa prokuratorji
14. Stryjska l. 12. 15. l. 40.
16. Torosiewicza l. 5. 17. Pinkerfeld
18. Wólecka l. 10.
19. Zaścianek l. 12.
20. Zielona, pałac sportowy.
21. Zofji l. 51. 22. l. 55. 23. l. 69.
24. Żyżyńska l. 7.

DZIELNICA II. — KRAKOWSKIE.

1. Woda do picia.

2. Studnie publiczne na ulicach.

1. Arciszewskiego, szkoła Lenartowicza.
2. Gródecka, róg Bema. 3. róg Na Błonie.
4. Janowska, róg Gródeckiej. 5. pod barakami.
6. Kleparowska l. 5.
7. Leszczyńskiego, róg Dekerta. 8. róg Kordeckiego. 9. róg Świętokrzyskiej.
10. Rzeźnicka róg Kaźmierzowskiej
11. Wolność.
12. Źródlana, róg Pod Dębem.

3. Studnie w domach prywatnych.

1. Bema l. 3.
2. Błonie, domki kolejowe.
3. Gródecka l. 71. 4. l. 115.
5. Janowską, młyn Thoma.
6. Kaźmierzowska l. 23.
7. Kleparowska, browar
8. Kordeckiego l. 9.
9. Prowiantowa l. 5.
10. Szpitalna l. 38.
11. Wodna l. 4.
12. Zaciszna l. 5.
13. Źródlana l. 63.

DZIELNICA III. — ŻÓŁKIEWSKIE.

1. Woda do picia.

1. Krakowski plac, studnia wentylowa.
2. Objazd za rampą, studnia wentylowa
3. Strzelecki plac, wytrysk.
4. Żółkiewska, Stary Rynek, wytrysk. 5. róg Zamarstynowskiej, wytrysk. 6. pod Bazylianami, wytrysk. 7. róg Marcina, wytrysk.

2. Studnie publiczne na ulicach.

1. Pod Dębem, róg Źródlanej.
2. Gabrjelówka.
3. Gołuchowskich plac.
4. Ogórkowa, róg Podzamcze.
5. Panieńska, róg Piastów.
6. Pełtewna.
7. Misjonarski plac.
8. Smerekowa na Paparówce.
9. Tkacka l. 46.
10. Żółkiewska l. 9. 11. róg Szkolnej.

3. Studnie w domach prywatnych.

1. Balonowa l. 8.
2. Berka l. 12.
3. Gazowa l. 18.
4. Hermana l. 25.
5. Kąpielna, zakład Kisielki.
6. Kingi, róg Marcina.
7. Klasztorna l. 2.
8. Marcina probostwo. 9. l. 12. 10. l. 24. 11. l. 42. 12. l. 47.
13. Panieńska l. 37.
14. Strzelecki plac, Izba rękodzielnicza.
15. Tkacka l. 52.
16. Teatyńska l. 1.
17. Zborowskich l. 4.
18. Żółkiewska l. 11. 19. browar.

DZIELNICA IV. — ŁYCZAKOWSKIE.

1. Woda do picia.

1. Cłowy plac, wytrysk.
2. Franciszkańska, róg Łyczakowskiej, wytrysk.
3. Gosiewskiego plac, wytrysk.
4. Gwardji Narodowej plac (Franciszkański), wytrysk.
5. Ochronek, róg Kochanowskiego, wytrysk.
6. Pańska, róg Kochanowskiego, studnia wentylowa.
7. Sakramentek, wytrysk.
8. Unji Lubelskiej, wytrysk.

2. Studnie publiczne na ulicach.

1. Cetnerowska, róg Pijarów.
2. Kurkowa, powyżej Antoniego.
3. Łyczakowska, koszary Standa. 4. sanatorjum 5. powyżej Krupiarskiej. 6. na Jałowcu.
7. Teatyńska l. 25.

3. Studnie w domach prywatnych.

1. Głowińskiego l. 29.
2. Gosiewskiego l. 1.
3. Kochanowskiego, weterynarja.
4. Łyczakowska l. 25. 5. l. 74. 6. zakład głuchoniemych. 7. szkoła św. Antoniego.
8. Piekarska l. 63.
9. Słodowa, Rodzina Marji.

DZIELNICA V. — ŚRÓDMIEŚCIE.

1. Woda do picia.

1. Bernardyński plac przed Komendą, stud. wentylowa.
2. Pl. Dąbrowskiego (Chorążczyzny) wytrysk
3. Halicki pl., Świtezianka, studnia wentyl.
4. Krakowski plac, studnia wentylowa.
5. Małeckiego, róg Zimorowicza, wytrysk.
6. Marjacki plac l. 6, wytrysk.
7. Ossolińskich, wytrysk.
8. Rynek, 4 wytryski.
9. Strzelecki plac, wytrysk.

2. Studnie publiczne na ulicach.

1. Akademicka, szkoła Jadwigi.
2. Batorego, róg Fredry.
3. Brajerowska, róg Niecałej.
4. Gołuchowskich plac.
5. Karola Ludwika, Kasa oszczędności. 6. naprzeciw Stromengera.
7. Mickiewicza koło ogrodu Jezuickiego.
8. Trzeciego Maja koło ogrodu Jezuickiego

3. Studnie w domach prywatnych

1. Akademicka 10.
2. Batorego, sąd.
3. Bernardyński plac, klasztor.
4. Ducha św. plac, dyrekcja skarbu
5. Grodzickich, róg Skarbkowskiej.
6. Kołłątaja, łazienki.
7. Karola Ludwika l. 7.
8. Kościuszki, Wydział krajowy.
9. Kazimierzowska l. 23.
10. Michała l. 4.
11. Mickiewicza l. 3.
12. Sykstuska l. 23.
13. Smolki l. 5.
14. Teatralna, sąd.
15. Trzeciego Maja l. 4.

DZIELNICA VI. — NOWY ŚWIAT.

1. Woda do picia.

1. Kopernika pod szpitalem Łazarza, wytrysk

2. Studnie publiczne na ulicach

1. Borkowskich Dunin.
2. Brajerowska, róg Niecałej.
3. Gródecka, róg Bema. 4. róg Błonnej. 5. na Bogdanówce.
6. Kraszewskiego od Trzeciego Maja.
7. Marszałkowska, róg Mickiewicza.
8. Sadownicka l. 22.
9. Leona Sapiehy, politechnika.
10. Szymonowiczów, róg Sadownickiej.
11. Ujejskiego l. 34.
12. Wulecka pod Łabowiczem. 13. pod koleją.
14. Zgody plac.

3. Studnie w domach prywatnych.

1. Anczewskich l. 12.
2. Bajki l. 5. 3. Immerdauer.
4. Bilczewskiego plac, róg Szeptyckich.
5. Błotna l. 27.
6. Gródecka l. 71. 7. l. 109. 8. l. 115. 9. Bogdanówka l. 1. 10. Bogdanówka l. 6. 11. Bogdanówka l. 10. 12. Bogdanówka l. 20. 13. Bogdanówka l. 83.
14. Krasickich, sąd. 15. l. 16
16. Kubasiewicza l. 7.
17. Listopada, róg Wiśniowieckich, 18. r. Szymonowiczów, 19. l. 27. 20. u Makowicza.
21. Lubieńska droga l. 4. 22. l. 10.
23. Modrzejewskiej, nowa budowa.
24. Murarska, róg Bajek. 25. l. 26. 26. l. 40. 27. l. 82.
28. Nikorowicza, zakład karny.
29. Nowy Świat l. 15.
30. Polna l. 6. 31. l. 15. 32. l. 25. 33. r. Błotnej,
34. Potockiego, bud. poczty. 35. l. 58. 36. l. 64. 37. l. 87. 38. l. 92.
39. Sapiehy, zakład Teresy.
40. Sądowa.
41. Szeptyckich l. 26. 42. l. 81. 43. l. 105. 44. l. 115.
45. Szymonowiczów l. 8. 46. l. 23. 47. l. 44
48. Wulecka l. 10.
49. Zygmuntowska, dyrekcja kolei.

Z „Drukarni Polskiej", Lwów, Chorążczyzna 31. Dozwolono przez wojenną cenzurę. Redaktor: dr. Hermina Bukowska.